Nᴇʀ 94

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 12 *Sierpnia v. s.* 1825 *roku.*

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 5 sierpnia.

Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marya, Wielka Xiężna Dziedziczna Saska, Nayjaśnieyszy Jey Małżonek i Xiężniczki Jey Córki, ostatniey soboty d. 1 sierpnia, wyjechali do Weymaru.

Przez naywyższy Ukaz J. C. M. do Kantoru dworu, datowany d. 22 lipca, w *Peterhofie*, Hrabia *Santi*, sekretarz poselstwa przy missyi w *Kopenhadze*, nayłaskawiey mianowany Kamerherem dworu J. C. M..

D. 4 sierpnia odbędą się gonitwy koni kozackich z angielskiemi, a zaczną się o godzinie 5 zrana. Polem wyścigow będzie droga z St.-Petersburga do Gatczyna i napowrót, co w ogóle uczyni 84 wiorst. Niektórzy utrzymują, że konie drogę tę przebiegą we trzech godzinach i 20 minutach. Mnóstwo osób poszło w zakłady z tey okoliczności.

Odessa d. 24 lipca. We środę d. 22 t. m., z okoliczności Wysokich Imienin Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi, Hrabia *M. S.* i Hrabini *E. K. Woroncowie*, świetny bal wydali, na który zaproszeni byli znakomitsze Osoby stanu ślacheckiego w mieście, konsulowie mocarstw cudzoziemskich, oraz kupcy rossyscy i cudzoziemscy. Nic nie zostało zaniedbaném, coby ten bal uczynić mogło godnym uroczystości dnia tego. Wspaniałe oświecenie domu, zaymowanego przez JW. Jenerał Gubernatora, wśród którego dawała się widzieć cyfra Nayjaśnieyszey Cesarzowey; drzewa pomarańczowe, apelcynowe i cyprysowe, któremi przyozdobiony był kurytarz, prowadzący do sali tańców, nakoniec wdzięczne przyozdobienie sameyże sali kwiatami naturalnemi, świecące się mundury urzędników i oficerów, wszyskoto pospołu sprawiło na obecnych wrażenie niezwyczayne. Po przybyciu wielkiey liczby gości, bal rozpoczęty został polonezém. Szybko potym tańce jeden po drugim następowały. Polacy, zjeżdzający się latem w wielkiey liczbie do *Odessy*, jedni dla używania kąpieli morskich, drudzy dla używania wielkich dostatków, któremi fortuna ich obdarzyła, mieli zdarzenie wydać się nayokazaley w narodowym skoku *mazurka.* Po wspaniałey wieczerzy, tańce trwały do godziny 4tey. Uprzeymość i wdzięczne staranie gospodyni uprzedzić każdego, przepyszne ubiory dam naszych, więcey jeszcze okazałości od ich naturalnych wdzięków nabywające, przewyborna muzyka i odznaczające się urządzenie balu, długo nie będą zatartemi w pamięci tych, którzy mieli zaszczyt na nim się znaydować. — Lecz aby i lud pospolity mógł użyć wesołości w dniu tym radości powszechney, ogrod ryszeljewski prześlicznie był oświecony różnofarbnemi ogniami, hucznie przygrywała muzyka, a wesoła gromada widzów otaczała tańczących pod otwartém niebem. (*Pszcz. Póln.*).

Nowy-Czerkask d. 1 lipca. D. 15 t. m. w jurtach kozackich *trailińskiey* i *niżnie idrjuczeskiey*, padał wielki deszcz z gradem, który wiele zboża poniszczył i 150 owiec zabił, a od wylewu wód, na póltora sążnia od zwyczayney powierzchni podniesionych, poniszczone zostały sady, poznaszane ogrodzenia i zabudowania. Burza wyłamała z korzenia 35 drzew, których grubość była od $\frac{5}{4}$ do 2ch arszynow. (*P. P.*).

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 15 *sierpnia.*

(z *Monitora Warszawskiego.*)

Kto czuje ile wszelkie uczucia rodziców przenoszą się na dzieci, ile ich osobiste szczęście złożone jest w szczęściu potomstwa, ile codzienne starania o ich wychowanie zaymują chwil słodkich, ile rodzące się ich przymioty przynoszą pociech i nadziei; ten czuje jak okrutnym jest ciosem utrata onych. Tracą oni razem że tak mówić można, przeszłe starania, obecne rozkosze i przyszłe nadzieje. Lecz kiedy rzadkie przymioty w wieku ledwo przebytego dzieciństwa, okazują naypomyślnieyszy skutek starań powziętych, boleść wtedy straty powiększoną nabytem przywiązaniem, wyrazić jest niepodobna. Takim ciosem Opatrzność chciała doświadczyć zacnych rodziców Zofii *Platerówney.*

W roku 14tym życia po dwódniowey chorobie nagle z rąk rodziców uniesioną została. Ci, którzy ją znali, ocenią całą wielkość jey straty i boleści rodziców. Rozwinęła ona zbyt może na wiek swóy doyrzałe zdatności, pojęcia, przymioty umysłu i serca. Zdaje się, iż Opatrzność przeznaczając jey byt krótki, dozwoliła jey zawczesney doskonałości i cnót, aby je z niewinnością przeniosła w świat jey przeznaczony.

Religia, ten skarb pociech nieomylny, i w tym srogim razie sama jest zdolna koić boleści. Uspakaja ona serce rodziców pewnością wyższey nad światową szczęśliwość ich córki. W swoim zaś srogim bolu czują nowe doświadczenie. Dziękują Niebu za nową zasługę i za lat 13 dozwolonego szczęścia.

— Na onegdayszém widowisku w teatrze było 892 osób płacących; przeto każda 9ta osoba wygrała bilet na dzisieysze widowisko.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Ważny skarb dla dziejów narodowych został odkrytym w tych dniach w Koście katedralnym Płockim; są to zwłoki Monarchów Polskich *Hermana* i *Krzywoustego.* Wiadomo było wprawdzie z Historyi, że ci Monarchowie pochowsni byli w tey niegdyś stolicy; lecz po zgorzałym starożytnym Kościele katedralnym w XV wieku, mieysce ich grobów niewiadomém było; dopiero zjawiony w tych latach rękopism X. *Laurencyusza Penitencyarza* Kapituły Płockiey, na początku XVII wieku pisany, a przez JW. Biskupa *Prażmowskiego* nabyty, został skazówką do wynalezienia tych czcigodnych prochów. Rękopism ten opiewa, iż *Andrzey Noskoski* Biskup Płocki, na końcu XVI wieku stawiąc w mieystu zgorzałego, nowy Kościoł katedralny, z granitu krajowego, trwający dotychczas, znalazł w gruzach dawnego groby dwóch wspomnionych Monarchów i poźnieyszych Xiążąt Mazowieckich; zebrawszy one ze czcią, pochował tam gdzie było wniyście do choru większego (Prezbiteryum) Podług tey wiadomości JW. Biskup teraźnieyszy Płocki szukać postanowiwszy, znalazł wielką trumnę z 4ma skieletami;

owowieczne ozdoby znalezione przy nich przekonywają, iż te popioły są zwłokami tych Monarchów, tudzież Xiążąt (zdaje się) *Konrada* i *Ziemowita*. Naród i Historya winna będzie wdzięczność JW. Biskupowi *Prażmowskiemu* za to odkrycie tak ważne dla wdzięcznych swym Monarchom Polaków.

Towarzystwo Dobroczynności poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć uprzeyme podziękowanie JPP. Aptekarzom Stolicy, którzy w upłynionym roku 1824 dostarczając lekarstw dla ubogich pod opieką Tow[illegible]stwa zostających, zupełnie lub znaczną częś[illegible]tości odstąpili.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 3 sierpnia.

(*z Monitora Warszawskiego*).

Odebrane przez gońca ze Stambułu wiadomości z dnia 21 lipca zawierają następujące doniesienia o nowych wojennych wypadkach na morzu i lądzie, które się ze wszystkich stron potwierdzają.

W dziesięć dni po poddaniu się Navarinu, wyruszył Ibrahim basza przeciw Arkadyi, zostawiwszy w twierdzy 300 ludzi. Że zaś żadnego nie znalazł oporu, zostawił w niey załogę i udał się przez góry do Andrussa. Podczas tego pochodu trafił przy wsi *Condevia* na półtoratysiączny korpus greków, ukryty w lesie, stracił 150 ludzi, lecz rozproszył zupełnie nieprzyjaciela, i kazał w pień wyciąć jeńców, albowiem znalazł pomiędzy niemi naywięcey takich, których po wydarzeniach przy Navarinie udarował był wolnością, po daney przez nich obietnicy, iż spokoynie powrócą do swoich domów. Los ten spotkał od 500 do 600 greków.

Potém Ibrahim basza wyruszył do *Nisi* zkąd wszystko pouciekało. Grecy zdawali się być odważnieyszemi w Calamata, lecz i tam nie długo placu dotrzymali. Dnia 8 czerwca to mieysce stało się pastwą płomieni wraz z ogromnemi składami. Ibrahim przedarł się jeszcze aż do *Zaranta* (na drodze do Mistira), gdzie mały korpus grecki oczekiwał na niego w dobrem stanowisku. Zabrał mu dwóch dowódców i 300 ludzi w niewolą, reszta poszła w rozsypkę. Powrócił potém na drogę, prowadzącą do Tripolizzy, zostawił 2,000 ludzi w Nisi, pod dowództwem swojego Chasnadar baszy, *Mehmeta Effendego*, dla zabezpieczenia związku z Modonem (w którym załoga z 600 ludzi złożona stoi poza miastem), albowiem w mieście pokazała się morowa zaraza, i d. 17 czerwca stanął z 8,000 woyska i swoją jazdą w górach Leonardi, pod wielkiemi wąwozami Mistiry i Tripolizzy. Ponieważ Kolokotroni niemógł dostatecznie upewnić się, ani o sile, ani o dobrey woli swojego woyska aby broniło miasta, cofnął się więc po krótkiey i niepomyślney dnia 19go zaszłey utarczce, w której, jak się zdaje, Majnoci bić się niechcieli; Tripolizzę sam zapalił. Dnia 21 wkroczył do niey Ibrahim basza, lecz niedługo w niey bawił, i przedarł się przez wąwozy Partheniońskie do Argos, w którym także nieznalazł żadnego oporu. Dnia 25 Ibrahim basza udał się w orszaku 80 jazdy aż do bram Napoli di Romania; nie wiadomo czyli to uczynił w zamiarze obeyrzenia, czyli też spuszczał się na jakie tajemne porozumienie się. W tymże czasie pokazał się oddział jego przedniey straży pod *Myli* (*), naprzeciwko twierdzy, dla zajęcia tego stanowiska lub przynaymniey dla zabrania znaydujących się zapasów. Nieudało się to przedsięwzięcie; stanowisko było bronione przez kilka set greków, przez artylleryą, kilka goelett i mistik, przez dwa dni (24 i 26); poczém Egipcyanie cofnęli się z nader małą stratą do Argos, a potém do Tripolizzy przez też same wąwozy, przez które przybyli (*).

Połączone pod *Miaulisem* i *Sachturim* greckie eskadry, złożone z 68 żagli, które od dnia 11 czerwca przed portém Sudy czyniły obroty, dla zniszczenia tureckiey floty, lub przynaymniey dla jey blokowania, zniknęły od 21 czerw. z tego stanowiska. Przeto dnia 23 wyszła pod żagle bez przeszkody tak flota Kapudana baszy, jako i ta, na której Hussein Bei prowadził albańskie woyska do Morei; było ich razem 80 żagli. Dopiero dnia 28go gdy się dostały pod wysokość wyspy Cerigo, przybliżyły się do nich greckie eskadry, miały wiatr pomyślny, i usiłowały przedrzeć się pomiędzy Reala-Bejem w środek przewozowych okrętów. Goeleta *Tombasi* była na czele ich kolumny, za nią postępował trzymasztowy palny statek z jednym brygiem, do nich przyłączyły się 4 brygi i jedna korweta, nakoniec admiralski okręt Miaulego; w niejakiey odległości stała reszta eskadry, a w tyle dywizya Sachturego. O godzinie 4 po południu dał znak Miaulis, poczem goelota Tombasi usunęła się dla zrobienia mieysca palnemu statkowi, za którym postępował jego bryg i drugi palny statek z drugiego rzędu wraz swoim brygiem. Reala-Bei, czynił przeciwko nim obroty z swoją korwetą i 10 fregatami, tak, że grecy oddali na stratę swoje palne statki, zapalili je, a potém posunęli się ku tureckim fregatom, które się w linii rozwinęły przed przewozowemi. Algierski admiralski okręt odpędził ich, a w tey chwili obróciła się dywizya Sachturego i nie należała więcey do bitwy. Mianli uderzył z sześcią brygami na odosobniony bryg turecki i wzywał go do poddania się. Lecz ten bił się uporczywie, oderwał się od swego przeciwnika i połączył się z flotą. O godzinie wpół do 7mey wszystkie greckie okręty były w odwrocie (**).

Dnia 2 lipca floty tureckie znaydowały się pod *Navarinem;* a po oddaleniu się 23 okrętów greckich, zarzuciły kotwice bez przeszkody.

Nieczynność potęgi morskiey greckiey w tak stanowczey chwili, skłania do różnych domysłów, które czas wyjaśni.

Dnia 5 lipca ukończyło się wysadzenie woyska i koni na ląd. Przewieziono 5200 arnautów, 600 jazdy i 1200 ludzi do posługi. Dnia 7 lipca wypłynął kapitan basza z 7 fregatami, 10 korwetami, 12 brygami i kilku galiotami z portu *Navarino*, i udał się do *Patras* i *Missolungi*, gdzie d. 10 przybył. *Hussein Bey* chciał podobnież d. 7 lub 8 lipca udać się przez *Nisi* i *Liondari* do *Trypolizzy*.

Podług wiadomości z *Aten*, *Odysseusz* zakończył życie sromotną śmiercią. Znaleziono go nieżywego, mającego pogruchotane kości, z postronkiem na szyi pod murami *Propyleów*, gdzie siedział w więzieniu. Niewiadomo jeszcze, czyli sam chciał się spuścić z murow, lub czyli go dozorcy więzienia zrzucili. Wierny także jego stronnik i szwagier, irlandczyk *Trelawny*, który przysposobiony dla *Odysseusza* i rodziny jego jaskini w górze *Parnassu* nie chciał nigdy opuścić, zakończył tam życie wystrzałem z pistoletu; nie wiadomo także, czyli to uczynił z rozpaczy o losie przyjaciela swego, lub czyli go kto zastrzelił.

Sławna *Bobelina*, która na początku powstania greków zjednała sobie sławę bohaterki, a potém przez chciwość pieniędzy podczas zajęcia *Trypolizzy* w roku 1821, zasłużyła na pogardę u własnego narodu, została zamordowana w *Napoli*. Okręty Spezzyyskie oddały jey cześć po śmierci wystrzałami działowemi.

(*) *Myli* (Molini di Napoli) znane także pod dawnem nazwiskiem *Cerna*, jest zbiór domów i młynów na brzegu morskim, naprzeciwko Napoli, z małym, lecz często zwiedzanym portem. Francuzka fregata *Sirene* stała w tym porcie dla nabrania wody gdy zaszły powyższe zdarzenia.

(*) Udzielimy późniey (z hydryockich gazet od 27 czerwca do 1 lipca) greckich wiadomości względem zaszłych w tych dwóch dniach potyczek. Że je w Napoli za wielkie ogłaszają zwycięztwo, i że je przez Te Deum uroczyście obchodzą, nie potrzeba się w obecnych okolicznościach dziwić. (*Dost. Anstr.*).

(**) Część ich wróciła nawet do Hydry i Spezzyi.

TURCYA.

Od granic Tureckich d. 31 lipca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

List z *Tryestu* pod d. 27 lipca wyraża, co następuje: „W tey chwili przybył z *Odęssy* Kapitan okrętowy; i donosi, iż niedaleko *Kalamaty* spotkał okręt austryacki, który udzielił mu wiadomość, iż *Ibrahim* basza, raniony w dwóch bitwach, stoczonych w środku Morei, został potém zabrany w niewolą woienną przez greków.

PRUSSY.

Berlin dnia 6 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Słychać o podanym projekcie do prawa, w celu podniesienia wartości dóbr szlacheckich i uchylenia błędnego mniemania, jakoby szlachectwo było tylko czczym tytułem. Prawo to ma stanowić, iż odtąd nikt nie pozyska dyplomatu na szlachectwo; iż każdy właściciel lub nabywca wsi szlacheckiey w kraju, wyznający religią chrześciańską, otrzyma dla osoby swojey szlachectwo i prawo przydawania do nazwiska swego, nazwiska wsi lub dóbr szlacheckich, które posiada; iż te prerogatywy służą każdemu z sukcessorów jego, który w spadku obeymuje przynaymniey jednę niepodzieloną wieś szlachecką.

Pan *Jacob*, były członek Parlamentu angielskiego, przybył z *Londynu* do tuteyszey stolicy. Odbywa podróż ze zlecenia rządu swego, aby zasięgnął wiadomości o stanie handlu zbożowego, rolnictwa i zapasów zboża w krajach północnych Niemiec. Odwiedzi Radcę taynego *Thaer*, hrabiego *Itzenplitz* i kilku innych sławnych gospodarzy wieyskich w tuteyszey okolicy; pojedzie potém do miast portowych Pomeranii, i uda się także do Polski. Słychać, że Pan *Jacob* oświadczył przyjemną nadzieję, iż rząd angielski myśli pozwolić na wprowadzanie zboża do portów swoich.

Budowa mostu żelaznego na rzece *Havel* przy *Potsdamie*, zaczęła się latem roku 1822, a d. 31 lipca r. b. Król Jmć, wracając z *Teplitz*, przejechał po wspomnionym moście.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 1 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Król Jmć Bawarski powrócił d. 29 z. m. z *Baden* do *Monachium*, stolicy swojey.

Do czynnych zakładów przemysłowych w kraju wirtembergskim, należy także kosztowna fabryka szalów merynosowych w *Esslingen*, która należy do towarzystwa. Pracuje w niey już blisko 600 ludzi.

Wychodząca w Niemczech *Gazeta Katolicka Literacka* umieściła następujący list z *Washingtonu* pod d. 15 czerwca: „Xiążę *Hohenlohe* i w tym kraju chwałę Boga rozszerza. Znowu w marcu r. b. Bóg okazał przez niego widoczny cud na siostrze *Tomasza Carbery*, burmistrza w *Washingtonie*. Dama ta chorowała przez kilka lat nie wstając z łóżka. Podług twierdzenia lekarzy, miała raka wewnątrz, i dla tego uznano, iż nie może bydź wyleczona. Dowiedziawszy się z gazet angielskich i kilku prywatnych listów o różnych cudownych uleczeniach, zjednanych przez modlitwę Xiążęcia *Hohenlohe*, postanowiła udać się także do niego. Rodzina jey wywiedziała się o mieyscu mieszkania jego, i wkrótce Xiążę odebrał list od burmistrza. Ze względu na znaczną odległość wyznaczył dzień 20 marca, w którym chora miała się modlić, i podług przepisu jego postawić się w stanie łaski oraz przyjąć Sakrament ś. Kommunii. Bóg zrządził, iż na 3 tygodnie przed dniem wyznaczonym, choroba widocznie nagle się wzmagała. Dnia 19 marca chora była już konającą. Nie mogła ani jeść, ani pić; pluła ustawicznie krwią i materyą, prawie zupełnie utraciła mowę. Nadszedł w reszcie dzień upragniony. Kapłan z trudnością dał konającey Kommunią ś., którą jak tylko przyjęła natychmiast zawołała: *O móy Boże! cóż uczyniłeś!* Wstała z łóżka, uklękła wraz z obecnymi, i podziękowała Bogu, a odtąd jest tak zdrową, jak dawniey. Z szybkością błyskawicy rozeszła się wiadomość o tém cudowném uleczeniu po całém mieście. Zaraz pierwszego dnia przybyło przeszło 500, a nazajutrz przeszło 1000 osób wszelkiego stanu i wyznania, do domu burmistrza, dla odwiedzenia uzdrowioney i przekonania się o cudownéм jey uleczeniu. Z pomiędzy 6 lekarzy, którzy bywali u chorey siostry Pana *Carbery*, naypierwiey przyszedł także katolik, apostata, ateusz, aby się własnemi oczami przekonał o cudownéм uleczeniu. Niepodobna opisać wrażenia, jakie na umyśle jego ten cud sprawił. *Jestem*, rzekł, *jakby pi[illegible]em uderzony. Uzdrowienie to może ty[illegible]chodzić od Naywyższey Istoty, od Boga.* [illegible]esz sobie wystawić przyjacielu (wyraża daley piszący), jakie wrażenie wypadek ten sprawił na wszystkich ludziach, ile że właśnie przeszło 160 deputowanych ze wszystkich prowincyy północno-amerykańskich znaydowało się naówczas w *Washingtonie*.“

Listy z *Frankfortu* nad *Menem* wyrażają, iż zadziwiającą jest rzeczą, że liczba oficerów europeyskich poświęcających się interessowi turków, w tegoroczney kampanii tak się powiększa, jak się zmnieysza tych, którzy się sprawie greków poświęcają.

— *Dnia 2* —

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Z Frankfortu donoszą o nadzwyczaynych upałach. O zbieraniu siana ani myślą. W studniach braknie wody, a w wielu mieyscach można Men w bród przebywać.

W uniwersytecie fryburskim znayduje się teraz 613 uczniów, a między niemi 141 cudzoziemców.

WŁOCHY.

Rzym dnia 21 lipca.

(*z Monitora Warszawskiego.*)

Pisma publiczne donoszą pod dniem 16 lipca: „Wszyscy z ciekawością oczekują ukończenia żelaznego mostu na łańcuchach, który familia Pallavicini z Parmy własnym kosztem budować ma na Aniene przy Castel Madama. Oyciec ś. dawniey już odebrał rozmaite projekta podobnegoż mostu, który ma łączyć dwa brzegi Tybru przy Ripetta, zastępując teraźnieyszy przewóz. Papież, ciągle zajęty przyozdobieniem Rzymu i pomnożeniem wygody mieszkańców zwłaszcza co do ich związków, wynurzył przy tey okoliczności życzenia swoje, aby podobnež mosty wiszące wznieść przy Ponte rotto i przy Ripa grande (to jest przy porcie tuteyszym), spodziewają się nawet znaleźć ludzi, gotowych do podjęcia się tey budowy; lękają się tylko ważnych przeszkód, osobliwie, że rzeka często gwałtownie wzbiera i z brzegów nagle występuje. Wydał także rozkazy Papież, aby wyszukiwano dawnych wodociągów, które przez zaniedbanie nieużytecznemi się stały, i aby je, ile możności naprawiano. Postępowanie to tém korzystnieysze byłoby, im bardziey spostrzegano, że massa wody, jakiey starożytne wodociągi dostarczały w obfitości, od niejakiego czasu znacznie zmnieyszać się poczęła. Zdaje się, że w ogóle wody w rzekach i jeziorach Włoch południowych ubywa; zjawisko to nie może bydź pod jednym warunkiem przypisywane jedynie szczupłości deszczów jakiey od kilku lat doznają Włochy. Wiele obfitych źródeł w okolicach Rzymu, albo zupełnie, albo w części wyschło np. przy Albano, Ariccia, nawet przy wdzięczném Frascatti. W królestwie Neapolitańskiem spławne niegdyś rzeki zamieniły się teraz w strumyki. W dawnieyszey rozprawie swojey professor Monticelli w Neapolu, za jedyną zjawiska tego przyczynę uważa wytępienie lasów po górach, z których rzeczone potoki wypływają. Cała ta jednak rzecz godna jest głębszey rozwagi i ścisleyszego badania.

— Uważają tu teraz z radością odnowione sześć obrazów *al fresco*, w kaplicy Syxtusa poboczne ściany zdobiących. Malowane były za Syxtusa IV przez Piotra Perugino, Łukasza Siguorelli, Sandro Boticelli, Dominika del Ghirlandajo i Cosimo Rosselli; wszystkie zaś za wzór sztuki z owey

epoki u[illegible]ważać się mogą. Pan *Fea* słusznie bardzo większe zasługi przyznaie Papieżom z familii della Rovere, Syxtusowi IV i Juliuszowi II, osobliwie we względzie sztuki, niż Leonowi X. Zaczęto probować, czy się nie da odświeżyć obraz sądu ostatecznego, w wielu mieyscach wiekiem i dymem zakurzony; lecz dalszych doświadczeń zaniechano; gdyż kommissya członków akademii ś. Łukasza oświadczyła, iż wspomnione obrazy więceyby tym sposobem straciły, niż zyskały. Dobroczynne widoki Oyca ś., w utrzymaniu znakomitych malowideł, przez koley czasu uszkodzonych, wspiera Pan *Marrazzani* Maggior domo. Już tym sposobem wydarto z zapomnienia piękne obrazy alfresco Piotra della Francesca, Borgo z S. Sepolcro, malarza, którego dzieł mało jest w Rzymie, nauczyciela Piotra Perugina, który się w *Floreria vecchia* na Watykanie znayduje.

— Oyciec *Brandimarte*, zakonu franciszkańskiego, trudni się układem historyi familii *della Genga*, do naydawnieyszych rodzin we Włoszech należącey. Także i Oyciec ś. zamyśla mieyscu swemu rodzinnemu, Genga, nowey dodadź świetności, wynosząc je do godności biskupstwa. Oyciec *Canestrari*, dawniey pleban Rzymski w parafii ś. Andrzeja delli Fratti, ma bydź na to Biskupstwo przeznaczony. Syxtus V podobnież rodzinne miasto swoje Montalto katedrą biskupią zaszczycił. Niektóre atoli osoby sądzą, że nie della Genga, lecz miasteczko Sassoferrata w bliskości jego ma bydź przeznaczone na stolicę nowego biskupstwa.

— Dnia 7 b. m. sławna improwizatorka Rosa *Taddei* zebrała nowe wawrzyny. Przed licznem i świetnem zgromadzeniem, oddała w różnych rodzajach poezyi, z nadzwyczayną wytwornością i mocą, następujące trzy przedmioty: Biesiadę Belszazara; powrót z Ameryki Kolumba, obciążonego kaydanami; pojedynek braci Eteokla i Polinika.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 sierpnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

W większey części ministrowie gabinetowi wyjechali do dóbr swioch. P. *Canning*, dla używania wód do *Cheltenham*. Przed odjazdem byli u niego wszyscy prawie tu znaydujący się posłowie zagraniczni na pożegnaniu, przy tey okoliczności, były też niektóre układy. Hrabia *Villa Real*, teraźnieyszy poseł portugalski tudzież nowomianowany jeneralny konsul angielski w *Peru*, P. *Ricketts*, byli na pożegnaniu; ostatni otrzymał instrukcye. P. *Roccafente*, ajent mexykański, przed swym odjazdem miał także ważne układy z P. *Canning*, gdyż, jak słychać, przyłączone tajemne artykuły do traktatu przyjacielskiego i handlowego między Wielką Brytanią i Mexykiem nie otrzymały ratifikacy. P. *Morier*, który niedawno powrócił z *Mexyku* również pracował z ministrem, a wczora odwiedził go Xiążę *Polignac*, w wieyskiem jego mieszkaniu w *Gloucester-Lodge*.

W sobotę słychać było na giełdzie, iż na tegorocznem posiedzeniu parlamentowém, ministrowie zapomnieli odnowić zaprowadzonego podczas woyny podatku od tytuniu, przez co ze 4 na trzy szylingi cło zmnieyszyłoby się.

Podług gazety *Courier*, w *Paryżu* zaszły zakłady, iż w przeciągu dwóch miesięcy, będą wiadome wypadki układów francuzkich z wyspą St. *Domingo*, i że pogodzone zostaną wszystkie stronnictwa, poczém także stosunki handlowe Francyi z południową Ameryką, mocnieyszą postać przybiorą.

Dnia 30 z. m. Xiążę *Wellington* z synem swoim, jenerałem *Alawa*, i t. d. wyjechali z *Dover* do *Calais*, dla obeyrzenia twierdz granicznych w *Niderlandach*. Dla podniesienia uprawy indygo, basza Egiptu, kazał teraz kopać kanał ku wschodowi *Kairu*, który przechodząc przez miasto ciągnie się na 30 mil angielskich przez obwod *Sekrary*, więcey nad 3000 domów w samym *Kairze* ma bydź na ten cel zniesionych, a właściciele ich będą wynagrodzeni, przez otrzymanie gruntow, pod warunkiem, aby na nich indygo uprawiali. 50,000 ludzi ma pracować dniem i nocą nad uskutecznieniem tego przedsięwzięcia, które ma się ukończyć we czterech latach i kosztować 5 milionów f. s.

Znajomy żeglarz podbiegunowy, kapitan *Lion*, wyjechał do Mexyku, zaproszony przez tuteysze towarzystwo górnicze.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wyprawa i potrzeby tureckiego woyska.

Zwyczay turków obozowania pod namiotami, nie odstępując bynaymniey zwyczaynych wygod, staje się przyczyną, iż bagaże, które za woyskiem idą, są prawie niezliczone. Dla tego potrzeby woyska tureckiego niepodobne są do uwierzenia, gdyż je niesłychanie pomnażają pociągi, nie należące do walki, administracye wojenne, i t. d. Przypuszczają pospolicie że przy stutysięczném woysku tureckiém następujące s[illegible] pozycye, co się tyczy koni podwodowych i jucznych.

Dla 60. Baszów, dla każdego po 200 koni podręcznych i jucznych wypada 12,000; 40,000 piechoty na 10 ludzi 1 koń 4,000. Dla officerów piechoty 6,000
60,000 jazdy na 6 ludzi 1 koń 10 000
Dla officerów jazdy 10,000
12,000 tatarów dla każdego po trzy konie 36 000
Summa koni podręcznych i jucznych . . . 78,000

Oprócz tego rachują jeszcze jednego wielbłąda na 20 ludzi, a wreszcie 5 do 10,000 psów idzie za obozem. Pospolicie opatrują woysko z założonych pierwey magazynów; kray łoży na woysko, będące na żołdzie rządowym, każdy zaś Basza pamiętać musi o swoich.

Po bitwie pod *Mohaczem* znaleźli Austryacy w obozie tureckim tak wielkie zapasy kawy, czokolady, cukru, miodu, masła, mąki, ryżu, oliwy, soli, solonego mięsa, owsa i jęczmienia, że choć znaczna ilość z tych zapasów zniszczona była; przecież reszta wystarczyła całemu woysku austryackiemu, na cały ciąg kampanii, a po bitwie przy *Peterwaradin*, znaleziono w zdobytym obozie 12,000 worków ryżu, 2500 fas mąki, 1400 wozów owsa, 556 wozów z kawą i sucharami. Gdy w roku 1683 po bitwie pod Wiedniem, turecki obóz dostał się w ręce Polaków, znaleziono w nim 8000 próżnych wozów ammunicyynych, 10,000 wołów, 10,000 bawołów, 5,000 wielbłądów i przeszło 70,000 korcy zboża. Gdy w r. 1715 Turcy oblegali Korfu, twierdzę wenecką, i nagle od oblężenia odstąpić musieli, zostawili po sobie 2,000 koni, 1,500 bawołów, 1,000 wołów na rzeź, wraz ze znakomitą liczbą bagażów. Woysko do tego oblężenia przeznaczone nie przechodziło 50,000 ludzi, i musiało bydź ze wszelką ammunicyą i żywnością na okrętach do Korfu przewiezione.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 11 godz. 2 wieczor	27 cal. 10,7 lin.	+ 14,5 stopni.	Polno. Zach.	Pogoda.
	d. 12 godz. 5 z rana	27 — 9,8 —	+ 8,75 — —	Polud. Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 94.

Wilno dnia 12 sierpnia v. s. Roku 1825.

Ukaz Rządzącego Senatu.

O tranzakcie przeciwnym prawu, zawartym pomiędzy szlachcicem Brzozowskim a żydem Rozenfeldem.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat słuchali dwóch przedstawień P. Ministra Skarbu, o tranzakcie, przeciwnym prawu pomiędzy szlachcicem Brzozowskim a mieszkańcem Grodzieńskim żydem *Mowszą Rozenfeldem*, na uszczerbek skarbowego interessu, względem wzięcia w dzierżawę odkupow radoszkowskiego i dokszyckiego. Rozkazali: Ponieważ ta okoliczność dowodzi, że mieszkaniec miasta *Grodna* żyd Rozenfeld, za daną od szlachcica Brzozowskiego plenipotencyą, wziął na imie Brzozowskiego w dzierżawę trunkowy odkup w Mińskiey gubernii, w miastach: Borysowie, Radoszkowiczach i Dokszycach, i w tymże czasie wydał Brzozowskiemu na piśmie assekuracyą, przyznaną w Sądzie Grodzkim Grodzieńskim, w którey Rozenfeld wyrażając, że Brzozowski nie mając sam potrzeby brać tych odkupow, ale tylko pomagając Rozenfeldowi, jako niemającemu podług urządzeń Państwa prawa, brać odkupow na swoje imie, pozwolił użyć do tego imienia tego Brzozowskiego; a zatem tenże Rozenfeld, tak Brzozowskiego, jak i paręcznika *Gierszona* od wszelkiey odpowiedzialności w tym odkupie zabezpiecza: przeto Rządzący Senat, uznawszy takowe działania przeciwnem prawu dla tego, że zawarty przez Brzozowskiego z Rozenfeldem tranzakt, mający na celu utajenie przed Rządem należnych od ostatniego do Skarbu gildyynych z dzierżawy odkupu powinności, postanawia: Brzozowskiego i Rozenfelda, także Sąd Grodzki Grodzieński za przyjęcie do przyznania takiego aktu, w którym wyraźnie okazywało się podeyście przeciwko Skarbowi, oddać pod Sąd, dla postąpienia z winnemi podług surowości prawa; o czém i posłać do Rządu gubernialnego Grodzieńskiego Ukaz. Ażeby podobnych przeciwko prawu aktow, z wyraźnym uszczerbkiem dochodu skarbowego i w innych mieyscach Urzędowych przyymować do przyznania wystrzegali się, zalecić o tém wszystkim Rządom gubernialnym i Zwierzchnościom. Dnia 9 czerwca 1825 r.. (Z Igo *Departamentu.*

Rząd Gubernialny Litewsko - Wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia, co następuje:

Kopia. N. 999 *Grudnia* 31.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Samowładnącego całą Rossyą, z Rządzącego Senatu do Rządu Gubernialnego Wileńskiego. Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI, Rządzący Senat, wysłuchawszy wyciągu sprawy, na przedstawienie pomienionego Rządu Gubernialnego, przesłanego na rozpatrzenie do tegoż Departamentu Senatu z Igo Departamentu Senatu upraszającego o rozwiązanie: czy płacić kredytorom kahału żydowskiego od kapitałow, przysądzonych dla nich w 1793 roku, dekretem likwidacyynym, 7my procent, albo czy podług Ukazu w miesiącu kwietniu 1818 roku, ściągającego się do długow massy Radziwiłłowskiey, płacić tylko po 6 procentow; w jakowey rzeczy Departament Iszy Senatu, otrzymał zdanie byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia. Rozkazali: ponieważ ninieysze przedstawienie Rządu Gubernialnego Wilenskiego, czy płacić kredytorom kahału żydowskiego od kapitałów, przysądzonych dla nich w 1793 roku, dekretem likwidacyynym, 7my procent, albo czy podług Ukazu w miesiącu kwietniu 1818 roku, ściągającego się do długów massy Radziwiłowskiey płacić tylko po 6 procentow; wyraznie się rozwiązuje przez postanowienie Rządzącego Senatu, wypisane w Ukazie do Rządu Gubernialnego Wileńskiego, pod d. 5 maja 1822 r., którym ponowione zostało temuż Rządowi, dla ścisłego wypełnienia i trzymania się, postanowienie Rady Państwa i Powszechnego Zebrania Senatu, a w przełożeniach wyrażono: w pierwszém, Opinią Rady Państwa Naywyżey potwierdzoną w dniu 24 lutego 1819 r., wszelkie partykularne uzyskania od obywateli, Guberniy od Polski przyłączonych, tak za wexlami jako i obligowemi pretensyami, uskuteczniać podług praw, Naywyższemi Ukazami 1796 grudnia 12 dnia i 1801 roku septembra 9, temuż krajowi pozwolonych, i Ukazami Rządzącego Senatu 1797 septembra 23 dnia i 1802 roku stycznia 30 ponowionych; a postanowieniem Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, rozwiązującem przedstawienie Sądu Głównego Wileńskiego, upraszającego o rozwiązanie: czy rozciąga się i do tameczney Gubernii Ukaz 1815 r. listopada 15 dnia, o sześciu procentach, postanowiono, i przez Ukaz temuż Sądowi 29 listopada 1819 r. dano wiedzieć: ponieważ przez Opiniją Rady Państwa postanowiono: sprawy za wexlami, w przyłączonych od Polski Guberniach sądzić podług praw, Naywyższemi Ukazami 1796 grudnia 12 i 1801 roku septembra 9 d. temuż krajowi pozwolonych, ażeby więc mieysca urzędowe, w sądzeniu spraw o uzyskanie procentów i zapobieżenie lichwy, trzymały się tych praw, które są pozwolone każdey z przyłączonych od Polski gubernii; w Konstytucyi zaś 1775 roku między innemi postanowiono: jeśliby dłużnik niewypełnił zobowiązania się na terminie naznaczonym, tedy ma płacić po 7 procentow do tego czasu póki cały kapitał niezostanie opłacony. A ponieważ z przedstawienia Rządu Gubernialnego Wileńskiego, wyraźnie się okazuje: że dekretem likwidacyynym Sądu powiatowego wileńskiego 1793 roku, kredytorom kahału tamecznego przysądzony 7my procent od uznanych dla nich kapitałow, ażeby temu dekretowi, kahał wileński w poźnieyszym czasie zaprzeczał, tego nie widać, za tém takowy dekret, na osnowie wyżey wspomnionych postanowień, jako weszłych w moc prawną, powinny służyć za prawidło Rządowi Gubernial-

nemu w sprawie ninieyszey dłużników wileńskiego żydowskiego kahału, i dla tego Rządzący Senat, zgodnie ze zdaniem byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, uznał: że dla kredytorów kahału żydowskiego wileńskiego, od przysądzonych dekretem likwidacyynym Sądu powiatowego wileńskiego kapitałow, ani zmnieyszać, ani potrącać od 1818 roku 7mego procentu nie należy, i że, jeżeli ten procent był wstrzymany, tedy ma bydź uzyskany. O czém Rządowi Gubernialnemu wileńskiemu dać wiedzieć z tem, iż co do uzyskania wstrzymanego 7go procentu od kapitałow, należących do urzędow duchownych, zgodnie z **N a y w y ż e y** potwierdzonem postanowieniem 13 listopada 1801 r., powinien bydź zabezpieczony podług prawideł, względem własności skarbowych, na taki przypadek przepisanych. I o tem do Rządu Gubernialnego Wileńskiego posłać Ukaz, i również przez Ukaz uwiadomić i Główno-Zarządzającego sprawami wyznań cudzoziemskich. Dnia 22 grudnia 1824 roku. Na oryginale podpisali. Ober-Sekretarz *Mikołay Popow*. W obowiązku Sekretarza Radca honorowy *Jakub Łapunow*. Powytczyk *Jakub Popow*.

Z oryginałem zgodno Sekretarz *Sokołowski*.

Z oryginałem czytał Naczelnik Stołu *Petrusewicz*.

---

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ Санктъ-Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ вторично объявляется, что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіора Уракина жены Александры Лазаревны, Подполковника Вейса жены Анны Петровны, и Прапорщика Лазаря Медеръ, состоящее Витебской Губерніи Суражскаго Повѣта, въ деревняхъ Зконовѣ 43, Кротовѣ 83, Медвѣдевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Напишкѣ 23, Юрзовѣ 21, Сишинѣ 18, Скаперахъ 20, Каверзахъ изъ 121.—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Ковадихѣ 6, Ситинскихъ нивахъ 65, и того 650, ревижскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всѣю принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ. для чего и назначены торги сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 10го, второй 17го, и третій 22го числъ, желающіе купить имѣніе сіе могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Петръ Мещерскій.

Od Rady Opiekuńczey Sankt-Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania niniejszém po raz drugi ogłasza się: iż w niey przedają się dane w ewikcyi, za niedotrzymanie terminu, nieruchome majątki: żony Majora Urakina Alexandry Łazarewny, żony Podpułkownika Weysa Anny Petrowny i Podchorążego Łazarza Medera, znayduiące się w Gubernii witebskiey, powiecie surażskim, we wsiach: Zakonowie dusz 43, Krotowie 83, Medwiedewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natyszkach 23, Jurzowce 21, Sytynie 18, Skaperach 20, Kawer-zach z 121 — 85, Kowalewie 32, Budnice 38, Jarmakowie 37, Podlanach 28, Kowalisie 6, Sytynskich Niwach 65, w ogóle 650 dusz rewizyynych płci mężkich z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką do tych majątkow należącą ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; na co naznaczają się targi w roku teraźnieyszym miesiącu septembrze: pierwszy dnia 10, drugi 17, a trzeci 22. Życzący kupić te majątki, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey, w dniach oznaczonych w czasie posiedzenia, gdzie mogą widzieć inwentarze przedających się majątków i warunki. Expedytor Piotr Meszczerski.

3. ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго дома отъ Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется, что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Витебскаго Помѣщика Викентія Хржановскаго, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго повѣта при сельцѣ Мацковѣ 4, и въ деревни Починкахъ 18 и того 22, ревижскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего и назначены торги сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ: первый 1го, вторый 3го числъ, желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія. Экспедиторъ Петръ Мещерскій.

Od Rady Opiekuńczey Sankt-Petersburskiego Cesarskiego Domu wychowania niniejszém ogłasza się: iż w niey przedaje się dany w ewikcyi, za niedotrzymanie terminu, nieruchomy majątek obywatela witebskiego Wincentego Chrzanowskiego, położony w Gubernii Witebskiey, powiecie Newelskim, składający się z przysiołka Mackowa dusz 4, a we wsi Poczynkach 18, w ogóle 22 duszy rewizyyne płci mężkiey, z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką do tego majątku należącą ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem, na co naznaczają się targi w roku teraźnieyszym miesiącu septembrze: pierwszy dnia 1, a drugi 3. Życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey w dniach oznaczonych w czasie posiedzenia, gdzie mogą widzieć inwentarz przedającego się majątku i warunki. Expedytor Piotr Meszczerski.

1 Ze skutkow postanowienia Sądu Magistratu Miasta Wilna w dniu 1 teraźnieyszego miesiąca augusta nastałego, odbywać się będzie in fundo domu b. Exaktora Sobolewskiego w Wilnie N. 391 oznaczonego, na wypuszczenie tegoż domu z daty 29 septembra idącego roku w jednoroczną arędowną tęnutę, publiczna licytacya w terminach: pierwszym dnia 17, drugim dnia 18 i trzecim ostatecznym dnia 19 bieżącego msca augusta. Życzący więc zaarędować takowy dom, aby w pomienionych wyżey terminach do licytacyi z odpowiednią ewikcyą jawili się; w tem celu czynię niniejszą awizacyą. Datt roku 1825 miesiąca augusta 10 dnia.

Józef Giec B. M. W.

---

1 Z rozporządzenia Sądu Magistratu Miasta Wilna odbywać się będzie na jednoroczną z daty 29 septembra idącego roku arędowną tenutę domu obywateli Opitzow w Wilnie na Zarzeczu pod N. 566 położonego, in fundo tegoż domu publiczna licytacya w terminach: 18, 19 i 20 teraźnieyszego miesiąca augusta. Życzący więc zaarędować takowy dom, zechcą w pomienionych terminach stawić się do licytacyi. Roku 1825 miesiąca augusta 10 dnia.

Karol Gain R. M. W.

---

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski do dóbr Białorucza w Gubernii i powiecie Mińskim

sytuowanych, dziedzictwem do JW. Hilarego Oborskiego b. Podkomorzego Mińskiego należnych, dla zaspokojenia wierzycieli w powtórnym terminie zebrany, gdy po kilkodniowym pobycie swoim stanności kredytorów niedostrzega; zapobiegając przeto uszczupleniu kredalney massy, wszystkich kredytorow i pretensorow, aby w dopominkach swoich, z potrzebnemi dowodami i dokładnemi objaśnieniami, jak nayrychley przed ninieyszym Sądem stawali, sub amissione rei obowiązuje, i że Sąd Exdywizorski nie czekając na niestawających kredytorow, kto tylko swe dopominki przed Sądem objawi, dla rozwiązania w onych sporow przyniesionych i rozsądzenia tychże w dniu 25 miesiąca i roku teraźnieyszego, namowę in principali ogłosi oraz Izbę swą zamknie, o tem wszystkich kredytorow i pretensorow do konkursu JW. Oborskiego należących przez ninieyszą awizacyą potrzykrotnie zawiadamia. Roku 1825 mca sierpnia 5 dnia.

Ignacy Bucewicz Sędzia Ziem P.M. Exd.

Stanisław Łyszkiewicz Podsęd. Ziem. Boryssowski Exdywizor.

Justyn Chomski Podsęd. Z P. W. Exd.

---

1 Ur. Paweł Cieliński w roku 1811 wszedł w służbę do Woyska Polskiego; od tego czasu niedaje krewnym żadney o sobie wiadomości, a Królestwa Polskiego Kommissya Rządowa woyny odezwą z dnia 23 kwietnia r. b. za N. $\frac{4014}{1658}$ uwiadomiła Rządcę Gubernii Wołyńskiey, iż po nayściśleyszém przeyrzeniu rodowodów wszystkich pułków i korpusów teraźnieyszey organizacyi woyska okazało się, iż żaden Cieliński Paweł w nich zapisany nie jest.

Urban Cielinski, brat młódszy wspomnionego Pawła Cielińskiego, w powiecie Włodzimirskim w Gubernii Wołyńskiey zamieszkały, niemając pewności o życiu jego lub śmierci, niemoże dokonać działu szczupłego majątku, po rodzicach ich pozostałego. Z tego powodu wzywa w mowie będącego Pawła Cielińskiego, aby się zgłosił do niego w celu odebrania spadku jemu należnego. Dnia 31 lipca roku 1825.

Wiedzy Ministeryum Spraw wewnętrznych, Urzędnik, zawiadujący wydziałem zagranicznym w Kancellaryi Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego Józef Maciejowski, Radca Tytularny.

---

2. Od Littsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu należnego od sukcessorów zmarłego Kamercalmeystra 6 klassy Goleniszczewa Kutuzowa Bankowi pożyczkowemu Państwa 2000 rubli assygn. z liczącemi się procentami, oddane na publiczą przedaż, 12 męzkiey płci dusz włościan, ze wszelką do nich attynencyą, wsi Wenciun w Trockim powiecie położoney, należący do tych sukcessorow, które ocenione 3000 rub. assygn., a rocznego z nich dochodu wyliczono 579 złotych; dla niejawienia się zaś na wprzódy dwa razy naznaczane terminy życzących, naznaczają się po raz trzeci terminy: 1szy 25, 2gi 28 następującego septembra mca, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybydź na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 6 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleist.

Naczelnik stoła Kowalenok.

---

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Głównego Cywilnego Departamentu Witebskiego w roku teraznieyszym 1825 mca maja 27 dnia zapadłą, dobra nieletnich JWW. Adama i Seweryna braci oraz Zofii siostry Hrabiow Platerow Sukcessorow zeszłego JW. Seweryna Hrabi Platera Chorążego powiatu Dzisnieńskiego Drydzmuyżę w Witebskiey gubernii Duneburgskiego powiatu, dom murowany w miescie Krasławiu, i Wianużę w Minskiey gubernii Dziśnienskiego powiatu położenie mające, na Taxę Exdywizyą doczesną, tudzież wszelki ruchomy na wieczność do rozdziału przeznaczającą, za przybyciem do majętności Drydzmuyży w miescie Krasławiu dom i też majętność po urzędowym zinwentowaniu w Rządy administracyyne poruczył, kopią spraw i komportacyą wszelkich dokumentow i ruchomości na rejestrze tak na nieletnich wszelki fundusz i debita na nich spadłe wyswietlić powinną, jako też na kredytorach wszelkich dokumentow, obligow, kart, wexlow i rozrachunkow, dopominki i ogulną massę kredalną wykazać zdolnych, na wzaiemną wszystkich stron instancyą przeznaczaiąc sześciotygodniową persystencyą z wolną kommunikacyą pomiędzy stronami w kancellaryach powiatowych Duneburgskiey i Dziśnienskiey zakreślił, juryzdykcyą Sądow swych z Drydzmuyży do miasta Krasławia w Duneburgskim powiecie położonego przeniosł, termin powtórny zjazdu do miasta Krasławia w roku następnym 1826 januaryi 9 dnia zdeterminował, a dopełniając reguły i prawidła Remissy o takowym rozpoczęciu Sądow Taxatorsko Exdywizorskich przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego całą Powszechność i wszystkich interessowanych do massy funduszu zeszłego JW. Seweryna Hrabi Platera zawiadamia z tym ostrzeżeniem, iżby każdy z Kredytorow dopominek z jakiegokolwiek względu do przerzeczonych Sukcessorow i ich majątku regulujący, kopią spraw i komportacyą do kancellaryów Ziemskich Dubneburgskiey lub Dziśnienskiey od 25 augusta teraznieyszego roku złożył, a na powtórnym ostatecznym zjezdzie z dowodami dopominek jego usprawiedliwiającemi do Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego w miescie Krasławiu czynność sobie poleconą od 9 januaryi 1826 roku exekwować powinnego, przybywał, gdyż na niejawiących się do swojego Sądu utratę rzeczy czyli amissyą Remissą Sądu Głównego zdeterminowaną rozciągnie. Datt. roku 1825 julii 16 dnia w Drydzmuyży.

Floryan Chrucki Prezydujący Exdywizor. P. Z. P. P.

Ludwik Makowiecki Exdywizor.

Justyn Chomski Podsęd. Z. P. Wileysk. Exd.

Zgodno z postanowieniem i protokułem Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego swiadczę Sądu Głównego Cywilnego Departamentu Witebskiego i Exdywizorskiego Rejent Wincenty Petryszcza.

3. Oświadczenie imieniem JW. Franciszka Iwanowskiego Kollegskiego Sowietnika Prokurora Mińskiey Guber. i Kawalera, przeciwko oświadczeniu w Gazecie Kuryera Littgo pod N. 74 przez JW. Stanisława Niepokoyczyckiego b. Prezydenta Kommiss. Likwid. Wilen. Kawalera, oraz Wincentego Sancewicza odstawnego Sztabs-Kapitana i Kawalera roku idącego zamieszczonemu, zapisuie się w treści następney: iż oświadczający się przez testament ś. p. Ignacego Iwanowskiego Chorążego ziemi przemyślskiey roku 1820 januaryi 7 dnia postanowiony, tegoż roku i miesiąca 9 dnia w Sądzie Dyneburskim przyznany, całkowitego po nim funduszu, jako nayblizszy Sukcessor, stawszy się właścicielem, kiedy ony zająć sam ieden nadaną miał władzę, znaydując swoiey stryienki ś. p. Katarzyny z Królikowskich Iwanowskiey, Chorąż. (wprzódy niż mąż jey zmarłey) brata Karola Królikowskiego, z jego córką Chomińską, w zupełnie biednym stanie (mimo że ten za życia ieszcze Chor. Iwanowskiego, wiodąc z nim process, w dowodzie „iż fundusz jaki on posiadał, był własciciełstwem ś. p. żony Chorąż. Iwanowskiey, a zatem jemu jako rodzonemu jey bratu oddanym bydź powinien." Przez dekret oczewisty Sądu pttu Dyneburskiego, skutkiem art. 21 z rozd. 5 w swey pretensyi upadł, i na zawsze od posiadania onego udalonym został (samem ludzkości uczuciem powodowany, wyrażonego Królikowskiego w stopniu jego siostry Chor. Iwanowskiey będącego, do połowy własności po stryiu na się spadłey, dobrowolnie przypuścił, i zobowiązawszy, aby on dającą się iemu częścią, z całą Chorążyney Iwanowskiey familią się podzielił, od wszelkiego teyże familii siebie pretensorstwa na zawsze wolnym uczynił, tą przyczyną rozdział summownego Chor. Iwanowskiego (bo żadney drogiey w jego domie ruchomości nie było, folwark zaś Nadwyszkow przez tegoż samego, za życia klasztorowi Panien Miłosiernych Krasławskich został oddanym) funduszu nastąpił, a oświadczający się z mocy Dekretu zapewniającego, iż co tylko posiadał jego stryy Chor. Iwanowski, wszystko to tegoż stryja stanowiło własność, a zatem, ze skutku testamentu, ogólney po im pozostałości, sam ieden Sukcessor, przez dobrowolne połowy spuscizny, dla familii swojey stryjenki postąpienie, wnioskował: że do prawdziwey wdzięczności u tey nazawsze słusznego nabył prawa, kiedy teraz JW. Niepokoyczycki i Sancewicz krewni (jako utrzymują) Chor. Iwanowskiey, przywodzą wyszukany dokument, w roku 1816 przez męża żonie czasowie wydany, żadną prawa formalnością nie zaszczycony, na dekrecie Sądu Dyneburskiego upadły, Oświadczeniem 1820 roku za nic ogłoszony, oraz przez testament nie exystującym poczytany, z mocy onego, siebie Sukcessorami pozostałości Chor. Iwanowskiego przedstawiają, i krzywdzącym oświadczeniem zaborcą cudzey własności oświadczającego się głosząc, do własności tegoż z pretensyami słyszeć się dają. Równy niespodzianych przeciwników postępek, oświadczający się nieinaczey uważać może, jak pochodzącym z niezbliżenia się do istoty rzeczy do tych stosunkow, iakie za spokoyność oswiadczającemu się ręczą; on przeto niniejszym oswiadczeniem zawiadamiając, jaką koleją i z mocy czego, co po stryju wziął, własnością (za którą nikomu nie odpowie) swą liczy; z jakich powodow połowy sukcessyi wprost iemu iednemu należney Królikowskiemu i Chominskiey z ich familią ustąpił; jeżeli JW. Niepokoyczycki i Sancewicz do względow famili Chor. Iwanowskiey wyświadczonych mają prawo, do wyrażonych Królikowskiego i Chomińskiey onych odsyła, przy zapewnieniu, że ci skutkow powolności cały ich familii uczynioney, dla siebie tylko mimo opisu uważać nie będą mogli, i dla tego pretensyą okazujących się dziś sukcessorow, napaścią względem siebie oświadczający się bydź znaydując, targnienie się ich do porywczego obwinienia, a w kolei niewolną usilności zmitrężenia spadku po stryju, przed Aktami i Publicznością zaskarża, dając razem widzieć, że gdy z czyniących się zarzutow, jako niewinnemu, w należnym Sądzie, pod którym iest osiadłym, usprawiedliwić się z naywiększą mu przyydzie łatwością, on za ukrzywdzenie swe, i narażenie tem samem na process, wydatki rodzący, szukać z winnych, i ich funduszow odpowiedzi gdzie i jak należy, również nie omieszka. Roku 1825 julii 14 dnia.

Franciszek Iwanowski Kolleski Sowietnik.

Roku 1825 mca julii 14 dnia. Na urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskim powiatu Mińskiego stanąwszy osobiscie JW. Franciszek Iwanowski Kolleski Sowietnik i Kawaler takowe oswiadczenie do zapisani a w protokuł potoczny podał. Przyjąłem i że jest w księgach swiadczę Leonard Bartoszewicz Ziem. pttu Mińskiego Regent.

Roku 1825 julii 15. Takowe oswiadczenie czytałem i w onym nic nad wyraźność Ukazow nieznaydując, że wolno drukować poświadczam Pisarz Ziem. pttu Minsk. Tomasz Żołądź.

---

5. Sąd Ziemski Ross. Ptu Gubernii Lit Wileńskiey podług dekretu remissyynego Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. w sprawie konkursowey w celu usatysfakcyonowania kredytorow zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szambellana, z jegoż summy na wyprzedanych przezeń dobrach Parowie w pcie Ross. położonych, pozostającey, i dla rozpoznania dalszych stosunkow, do tegoż Olendzkiego funduszu prawney ewikcyi podległego; początkowym wyrokiem swoim 1825 lipca 2 ogłoszonym, komportacyą wszelkich do objektu sprawy należących papierow, przez wszystkie tak pozwami zajęte i stawające, oraz niestawające jako też interesowane strony, do Kancellaryi swego Sądu, w przeciągu trzech dni, to jest: 17, 18 i 19, mca augusta 1825 odbydź się powinną, na sześciotygodniową persystencyą, pod przysięgą w ciągu oney, na rzetelności teyże komportacyi wykonać się mającą, przeznaczył, i pod karami sprzeciwieństwa zobowiązał; powtórny zaś termin rozpoczęcia sprawy, dzień pierwszy października 1825 r. zapowiedział, o czém przez tę trzykrotną awizacyą zawiadamia. Dat 1825 r. mca lipca 16 dnia. Alexander Bohdanowicz S. Z. P. Rosień. Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Rosień Wincenty Kiewnarski Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

Teofil Dowiatt Regent Ziem. Ros.

Wyjeżdżający.

2. Wyjeżdża za granicę do Saxonii i Westfalii a mianowicie do miast Lipska i Duderszstatt; Wilenski Obywatel mayster piekarski, Henrych Hartwich z córką Reginą dla interessow familiynych na miesięcy sześć z powrótem.
